

Na Placu pod Skałkami, na terenach rekreacyjnych dawnego Manhattanu posadzono sadzonki winorośli. Kiście winogron będą białe i czerwone. Rośliny usytuowano na południowym stoku, który- jak mówią winiarze - jest najkorzystniejszy dla tej odmiany.

Miejskie winnice to pomysł członków Fundacji Świętokrzyskie Winnice. Winorośle posadzono wcześniej w trzech miastach w województwie świętokrzyskim. Teraz miejska winniczka powstała również w Starachowicach.

- Ta branża w naszym regionie zaczęła się bardzo prędko rozwijać. Duża to zasługa Państwa, którzy są dziś z nami, członków Fundacji Świętokrzyskie Winnice - mówi Marek Materek, prezydent Starachowic. - Winnice są i były obecne w naszym regionie już wiele lat temu, a dziś jest to kolejna możliwość promocji województwa świętokrzyskiego. Mini winniczka, która powstaje w Starachowicach to symbol, ale i próba zainteresowania mieszkańców tym tematem.



- Bardzo się staramy o to, aby kiedyś o świętokrzyskim mówiło się, że jest to region winiarski. Jednym z pomysłów na promocję jest sadzenie miejskich winniczek - mówiła podczas sadzenia winorośli Elżbieta Woźniak, prezeska Fundacji

Świętokrzyskie Winnice. - Dziękuję władzom miasta Starachowice, że zechciały z nami współpracować. Takie winniczki znajdują się w Opatowie, Sandomierzu i Szydłowie a teraz jest i w Starachowicach.

W naszej miejskiej winniczce zostały posadzone dwa rodzaje winorośli – popularny szczep biały „Solaris” oraz czerwony - rzadszy „Muscat blue”. Zapytaliśmy winiarzy z Milanowa, skąd pomysł na sadzenie miejskich winnic.



- Projekt powstał z pasji do wina. Mam nadzieję, że z roku na rok to wino będzie u nas coraz lepsze. Wina, które produkujemy w winnicy Milanowskiej razem z Fundacją, są to wina naturalne, nie ma żadnej chemii, konserwantów – odpowiedziała Joanna Chrobot-Pabis, winiarka z Milanowa.



W sadzeniu szczepów udział wziął Marcin Różycki, wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, który wskazał, że powstające w świętokrzyskim winnice to doskonała promocja regionu.